

"Nie usiłuj być starszym. — Bądź dzieckiem, zawsze dzieckiem"

Nie chciej być dorosły. – Bądź dzieckiem, zawsze dzieckiem, choćbyś był bardzo stary. – Kiedy dziecko potyka się i przewraca, nikogo to nie dziwi... ojciec natychmiast śpieszy, aby je podnieść. Kiedy potyka się i przewraca człowiek dorosły, w pierwszej chwili skłonni jesteśmy do śmiechu.

20 lipca

—Niekiedy, gdy minie pierwsze wrażenie, rozbawienie ustępuje litości. —Ale dorosły musi podnieść się sam. Twoje codzienne smutne doświadczenia pełne są potknięć i upadków. Cóż by się z tobą stało, gdybyś za każdym razem nie był bardziej dzieckiem? Nie usiłuj być dorosłym. —Bądź dzieckiem, a gdy się potkniesz, podniesie cię dłoń twojego Ojca, Boga. (Droga, 870)

Pobożność wypływająca dziecięctwa Bożego jest postawą głęboko zakorzenioną w duszy, przenikającą w końcu całą naszą egzystencję. Jest obecna w każdej myśli, każdym pragnieniu, każdym uczuciu. Czy nie zauważyliście, jak dzieci w rodzinie naśladowują swoich rodziców — przejmując ich gesty, ich postawy, zwyczaje — a czynią to zupełnie nieświadomie?

Podobnie dzieje się w postępowaniu dobrego dziecka Bożego. Również

ono — nie wiadomo, w jaki sposób — osiąga przedziwne przebóstwienie, które pomaga widzieć i oceniać wszystkie wydarzenia w nadprzyrodzonej perspektywie wiary. Kocha się wtedy wszystkich ludzi, jak kocha ich nasz Ojciec Niebieski, i — co najważniejsze — przybywa zapału do codziennego wysiłku, by zbliżyć się do Pana. Nasze nędze wówczas już się nie liczą — chciałbym to jeszcze raz podkreślić — gdyż rzucamy się w miłujące ręce naszego Ojca Boga, który nas podźwignie. (Przyjaciele Boga, 146)